



I wróciliśmy! Nie chciało nam się, oj nie chciało, po tych paru magicznych, niezapomnianych dniach, dostosować się z powrotem do otaczającej nas codzienności. Do intensywnej pracy! Każdy ma wrażenie, że ?za krótko?... Najważniejsze jednak, że był to okres, w którym naładowaliśmy bardzo mocno nasze wewnętrzne akumulatory. Tyle ciepła, radości, przyjaznej energii, wchłoniętych w trakcie tego pobytu... To jest nie do opisanania!

Było cudownie ? to trzeba powiedzieć z pełnym przekonaniem. Niesamowici ludzie, świetnie spędzony wspólny czas, rozmowy, śmiechy, wymiana doświadczeń. I to jedno, najważniejsze odczucie ? patrząc na reakcję naszych gości, na ich zadowolenie, radość, szczęście, odprężenie ? świadomość, że dla takich chwil warto działać, warto się starać, warto to wszystko robić. Spełniamy naszą misję i wychodzi nam to!

Już wkrótce bardziej szczegółowy opis naszego spotkania nad morzem. Tyle się działo, tak wiele różnych rzeczy, tylu wspaniałych ludzi, że trudno to ogarnąć zwykłym tekstem. Niemniej jednak, jak zawsze ? damy radę. I o tym, jak to było w Kołobrzegu będziecie mogli przeczytać najpewniej już w czwartek.

A dziś, na koniec, wszystkim, którzy byli z nami przez tych kilka dni, znaleźli czas, możliwości, chęci w sobie, by nam towarzyszyć, mówimy ? **DZIĘKUJEMY!!! JESTEŚCIE WSPANIALI!!!?**

Redakcja P.S. Na horyzoncie zaś już wylania się krakowski koncert... :)